

## Wstęp

### Sakralne przestrzenie nacjonalizacji i kościoły „narodowo nieme”

Po przekroczeniu progu katowickiej archikatedry Chrystusa Króla – zajmującej najwyższe miejsce w hierarchii świątyń rzymskokatolickich Górnego Śląska<sup>4</sup> – wierni konfrontowani są z widokiem ponad dwudziestu tablic upamiętniających historyczne postaci i wydarzenia. Większość skupiona jest w przedsionku, pozostałe umieszczono na ścianie pod chórem organowym i w jednej z kaplic (zob. fot. 1). Powstawały sukcesywnie od początku lat 80. ubiegłego wieku – ostatnią jak dotąd wmurowano w 2012 roku<sup>5</sup>. W roli fundatorów występowały stowarzyszenia, instytucje publiczne i przedstawiciele władz. Za każdym razem jednak zezwolenia na umieszczenie tablicy udzielić musiał proboszcz katedralnej parafii, a jej forma podlegała ocenie

---

<sup>4</sup> Terytorium Górnego Śląska podzielone jest obecnie między następujące jednostki administracji Kościoła rzymskokatolickiego: archidiecezję katowicką, diecezję opolską, diecezję gliwicką, diecezję bielsko-cieszyńską i diecezję ostrawsko-opawską. Aż do utworzenia diecezji katowickiej w roku 1925 w regionie nie znajdowała się ani jedna siedziba biskupa, a jego obszar podzielony był między diecezję wrocławską i ołomuniecką, a wcześniej jeszcze krakowską.

<sup>5</sup> Jeszcze kilka dekad przed umieszczeniem w katowickiej katedrze pierwszej pamiątkowej tablicy podobne praktyki budziły poważne zastrzeżenia władz diecezji i lokalnego duchowieństwa, na co wskazuje korespondencja administratora parafii starobieruńskiej z kurią biskupią z września 1948 roku. Ksiądz Jan Trocha informował przełożonych o wniosku Związku byłych Więźniów Politycznych, pragnącego upamiętnić tych, którzy „oddali życie za wiarę i naród” w „niemieckich katowniach”, tablicą na filarze we wnętrzu kościoła. Administrator skłonny był zgodzić się na jej umieszczenie w przedsionku, jednak nawet to spotkało się ze sprzeciwem wikariusza generalnego, który wskazał miejsce przed kościołem, a najlepiej na cmentarzu (Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach [dalej: AAKat], Akta parafii św. Bartłomieja w Bieruniu Starym, Akta Lokalne [dalej: AL] 101, Pismo wikariusza generalnego do ks. J. Trochy z września 1948, k. 182, 183).

Diecezjalnej (od 1992 roku Archidiecezjalnej) Komisji do spraw Sztuki Sakralnej. Można zatem mówić o polityce pamięci, kreowanej w interakcji między duchowieństwem a innymi regionalnymi aktorami, którym z jakichś względów zależało na dokonaniu komemoracji w tym właśnie miejscu.

Część tablic poświęcona została kapłanom związanym z katedrą lub diecezją. Wiele upamiętnia jednak osoby świeckie – przede wszystkim członków różnych formacji zbrojnych, biorących udział w walkach o terytorialny kształt II Rzeczypospolitej i działających podczas II wojny światowej, ale także ofiary komunistycznych represji od roku 1945 po pacyfikację strajku na Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w grudniu 1981 roku. Tablice postrzegać można jako wizualny ekwiwalent epitafiów i płyt nagrobnych, które niegdyś licznie wypełniały wnętrza kościołów. Analogie zaznaczają się również w wymiarze ideowym – w obu przypadkach w centrum działania jest bowiem *memoria*. O ile jednak dawne pomniki sztuki sepulkralnej upamiętniały zmarłych jako członków rodów, dokumentując ich pochodzenie i pozycję stanowią skrupulatnie zestawionymi wywodami heraldycznymi, o tyle ich odpowiedniki z przełomu drugiego i trzeciego milenium prezentują rozbudowaną genealogię narodu. Na pytanie: „skąd pochodzimy?” odpowiada ją wizją dziejów wspólnoty, uznając współczesnych wiernych za następców tych, których upamiętniono tablicami, w sztafecie pokoleń, konstytuującej historyczny naród. Obok zasłużonych kapłanów na brązowych i mosiężnych płytach pojawiają się nazwiska politycznych liderów, przede wszystkim jednak anonimowe zbiorowości bojowników o narodową sprawę i ofiar reżimów równie bezbożnych, co obcych. Śmierć za ojczyznę – nie zaś za dobre imię rodu – wspominana w miejscu, w którym przywoływane są imiona męczenników za wiarę, zyskuje szczególną rangę. Tablice ku czci poległych – zwłaszcza tych, którym przypisać można status ofiary świadomej, dokonującej samopoświęcenia dla wspólnoty – przed którymi podczas religijno-patriotycznych uroczystości celebrowana jest kolektywna pamięć, przyrównać można w wymiarze ideowym nie tylko do epitafiów, ale również do ołtarzy bocznych, dedykowanych świętym cierpiącym dla Chrystusa i Kościoła.

Dystans, jaki dzieli wnętrza katowickiej archikatedry i starodawnych kościołów, ilustruje przemianę, o której w kontekście analiz historycznych dramatów Williama Szekspira pisała Aleida Assmann: „miejsce sakralizacji krwi i legitymacji przez pochodzenie zajmuje identyfikacja ze wspólną historią, miejsce feudalnej sakralizacji nazwiska zajmuje patriotyczny honor narodu”<sup>6</sup>. Jak łatwo dostrzec, główna świątynia metropolii górnośląskiej

<sup>6</sup> A. Assmann: *Erinnerungsräume. Formen und Wandlungen des kulturellen Gedächtnisses*. München 2010, s. 78. Jeśli nie wskazano inaczej, tłumaczenia pochodzą od autora.

stała się miejscem nie tylko liturgicznych celebracji i innych form katolickiego kultu, lecz również prowadzenia narodowego dyskursu, kształtowania i reprodukcji grupowej tożsamości, formowania zbiorowej pamięci.

Specyfika kościelnego wnętrza, o której tu mowa, ujawnia się nie tylko w porównaniu do dawnych przestrzeni sakralnych, a więc w perspektywie diachronicznej. Profuzja elementów związanych z narodową pamięcią, której nie sposób przeoczyć w archikatedrze w Katowicach, ale również w głównym ośrodku pątniczym archidiecezji – w bazylice w Piekarach Śląskich, nie ma odpowiedników w konkatedrach diecezji ostrawsko-opawskiej, obejmującej ziemię górnośląskie w Republice Czeskiej, czy w kościołach Bawarii, serca niemieckiego katolicyzmu. Od podobnych akcentów wolne są również sanktuaria na Górze św. Anny i w Rudach Wielkich – najważniejsze centra pielgrzymkowe odpowiednio diecezji opolskiej i gliwickiej, położone w części Górnego Śląska pozostające po podziale regionu w 1922 roku w granicach państwa niemieckiego. Nie brak ich natomiast w kościołach katedralnych i odpustowych wielu innych polskich diecezji. Łączenie w sakralnych wnętrzach patriotycznego i religijnego *imaginarium* Brian Porter-Szűcs wymienił wśród powszechnie akceptowanych symptomów ścisłego związku polskiego katolicyzmu i nacjonalizmu<sup>7</sup>.

Z czego wynikają zasygnalizowane powyżej, uwarunkowane chronologicznie i terytorialnie różnice? Dlaczego jedne kościoły otwały się na nacjonalistyczny dyskurs, zmieniając się w przestrzenie kształtowania i reprodukcji niekonfesyjnych wspólnot wyobrażonych, podczas gdy inne pozostały narodowo nieme? Pytania te wymagają złożonej odpowiedzi. Względna autonomia Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce Ludowej potencjalnie czyniła z sakralnych wnętrz główne miejsce prowadzenia kontrhegemonicznego dyskursu, stanowiącego wyraz alternatywnej wobec narzuconej przez państwo i partię narodowej ideologii. Obrazowe nawiązania do świeckiej historii pojawiły się jednak w dziesiątkach kościołów na ziemiach polskich na długo, zanim w ostatnich dekadach XX wieku katedra w Katowicach wypełniła się tablicami upamiętniającymi wykluczonych z oficjalnej narracji bohaterów. I pojawiają się do dziś, czego świadectwem są najbardziej spektakularne w obecnym stuleciu przedsięwzięcia na polu sakralnej

<sup>7</sup> „For even the most liberal Catholics in Poland, patriotism and faith are intimately linked, and there is no sign that this bond is weakening. Almost no one questions the way patriotic and religious images blend in the decoration of churches; no one seems to find it noteworthy that »masses for the Fatherland« have become regular events; and few would consider it odd when a particular sin is condemned because of its effect on the nation rather than on the individual soul” (B. Porter-Szűcs: *Faith and Fatherland. Catholicism, Modernity, and Poland*. Oxford–New York 2011, s. 358–359).

sztuki w Polsce – bazylika Najświętszej Marii Panny Licheńskiej w Licheniu Starym oraz sanktuarium Najświętszej Marii Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu<sup>8</sup>. Związki katolicyzmu z nacjonalizmem i ich manifestowanie w wystrojach kościołów nie mają zatem charakteru incydentalnego, lecz stosunkowo długą i wciąż żywą tradycję. Stanowiące punkt wyjścia porównanie obrazu różnych obiektów sakralnych sugeruje przy tym, że nie z każdym nacjonalizmem katolicyzm łączy się tak samo silnie i trwale. Teza o jego szczególnym, bo sięgającym poziomu refleksji teologicznej, związku z nacjonalizmem polskim została już dobrze udokumentowana w literaturze z zakresu historii idei i historii społecznej<sup>9</sup>.

## Przedmiot badań, problemy i metody badawcze

W niniejszej książce w centrum uwagi znajdują się dzieła sztuki kościelnej wykorzystywane – przez duchowieństwo rzymskokatolickie lub przy jego aktywnym współudziale – we wspólnototwórczych dyskursach w dobie kształtowania się i rozwoju społeczeństwa masowego. W obliczu transformacji społecznej u schyłku XIX i w początkach XX wieku na obszarach Europy Środkowej o zdecydowanej przewadze ludności katolickiej kapłani przyjęli nowe role, wykraczające poza wąsko rozumiane przywództwo duchowe – stali się wychowawcami i przyjaciółmi ludu, jego reprezentantami w stowarzyszeniach i instytucjach, publicystami kształtującymi opinię publiczną i zasadniczym elementem gwałtownie rozwijającego się systemu społecznej komunikacji<sup>10</sup>. Sztuka mogła zostać wykorzystana w celu komunikowania treści dostosowanych do dokonujących się przemian i kształtowania tożsamości wiernych w pożądaną przez kościelne kadry sposób. Oferowała szczególne możliwości monumentalizacji tożsamościowych dyskursów. Usytuowanie w przestrzennym kontekście miejsca kultu wzmacniało przekaz autorytetem Kościoła, a charakter wykorzystywanych artefaktów nadawał mu trwałość i godność, do których nie mogły aspirować ulotne

<sup>8</sup> M. Omilanowska: *Sanktuarium Maryjne w Licheniu: jego architektura i sztuka jako instrument identyfikacji historycznej, religijnej i narodowej w postkomunistycznej Polsce*. „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2008, nr 2, s. 129–139; J. Wieliczka-Szarkowa: *Panteon wielkich Polaków*. Szczecinek 2017.

<sup>9</sup> B. Porter-Szücs: *Faith and Fatherland...*; B. Szlachta: *Ład, Kościół, Naród*. Kraków 1996.

<sup>10</sup> R. Schattkowsky, S. Osatschuk, B. Wójtowicz-Huber: *Kirche und Nation. Westpreußen, Galizien und die Bukowina zwischen Völkerfrühling und Erstem Weltkrieg*. Hamburg 2009, s. 29.